

Funduszowy doping dla lubelskiego rynku pracy

Gdy nastoletni Adam z Kraśnika zamiast liceum wybrał miejscowe technikum, jego dziadkowie byli zachwyceni. Za to rodzice zaczęli martwić się o przyszłość jedynaka. Odmienne podejście dwóch pokoleń wynikało z osobistych doświadczeń. – Dla dziadków konkretny zawód, który daje umiejętności i zapewnia zatrudnienie, to wielka wartość – opowiada Adam. – Z kolei rodzice dorastali w latach, gdy istniało przekonanie, że tylko liceum otwiera horyzonty, uczy elastyczności, umożliwia szybsze przekwalifikowanie się, zaś technika produkuje bezrobotnych...



Adam pasjonuje się informatyką. Nie uważa, żeby ta branża miała stracić perspektywy. Jest za to pewien, że na wielkie sukcesy w programowaniu ma się szansę tylko w młodym wieku. – Niestety, programowanie zmienia się tak szybko, że młodzi zwyczajnie lepiej sobie radzą. Ja chcę się rozwijać i uczyć, ale też szybko zacząć pracować i zarabiać na tym pieniądze, gdy jeszcze nadażam i znam najnowsze narzędzia informatyczne – śmieje się chłopak.

Wiele razy rozmawiał z rodzicami, że chce być programistą w przemyśle. Ojciec przestrzegał przed tym pomysłem – za jego czasów w technikum uczyli młodych obsługi ciągnika Ursus, bo był w szkole na stanie, choć znacząco odbiegał od używanych wówczas maszyn rolniczych. Adam wychodzi z założenia, że dzisiejsze technika są zupełnie inne niż w czasach młodości rodziców. – Nie ma mowy o przestarzałym sprzęcie w pracowniach. Programy nauczania też zostały zmodernizowane – zapewniał ojca.

Najważniejsze jednak, że poparł go kuzyn, który na stałe mieszka w Niemczech. Opowiedział, że na Zachodzie większość 16-latków decyduje się na naukę w

szkołach technicznych uczących zawodu. Jest to bardzo szanowana i popularna droga edukacji. Do liceum idą wyłącznie ci, którzy myślą na 100 procent o studiach.

I tak Adam został uczniem Zespołu Szkół nr 3 w Kraśniku. Zgłosił się do realizowanego z Funduszy Europejskich programu edukacyjnego. Nie był do końca pewien, czy uda mu się wszystko dobrze załatwić, ale z pomocą uzyskaną w szkole okazało się to nie takie trudne.

W szkolnym Biurze Projektu wytłumaczono mu, jak poprawnie wypełnić dokumenty rekrutacyjne. Adam jest niepełnoletni, więc rodzice wyrazili pisemną zgodę na edukacyjną ścieżkę syna.

Pionierski program

Wydział informatyki lubelskiego UMCS zorganizował dla uczniów technikum, do którego uczęszcza Adam, warsztaty z robotyki i programowania. Uczestniczący w projekcie uczniowie mieli też dodatkowe lekcje angielskiego i niemieckiego ukierunkowane na programowanie. – Udało mi się chodzić na zajęcia z niemieckiego. Angielski, jak wiadomo, to podstawa w robotyce, ale Niemcy są wielkim partnerem polskich firm i w mojej branży z komunikatywnym niemieckim łatwiej o zatrudnienie. W szkole Adam usłyszał, że w samym Kraśniku w projekcie bierze udział 536 uczniów z trzech różnych szkół. – Dodatkowe kwalifikacje i kompetencje na specjalnych kursach mogliśmy zdobywać nie tylko my, ze specjalizacji informatycznej, ale również technicy elektrycy, mechanicy samochodowi, logistycy, mechatronicy, budowlańcy, hotelarze czy geodeci – wylicza Adam. Kolega Adama z innego technikum też korzysta z dodatkowego kursu zawodowego. – Poznajemy nowoczesne metody montażu instalacji elektrycznych, w tym fotowoltaiki. W naszej szkole jest też kurs z bardzo popularnego programu dla inżynierów AutoCAD – opowiada Wojtek z technikum nr 3. Adam i Wojtek wiedzą, że zawody, których się uczą, są w Lubelskim poszukiwane i pozwalają na dobre zarobki.



Nowoczesne pracownie

Na Adamie ogromne wrażenie zrobiło nowe wyposażenie szkolnych pracowni zawodowych sfinansowane z unijnych funduszy. W jego szkole w Kraśniku są dostępne nowoczesne komputery z profesjonalnym oprogramowaniem. Mają także dwie nowoczesne frezarki CNC, tokarki CNC, symulatory do nauki zaawansowanego programowania CNC, stacje robocze z systemem CAD/CAM do projektowania i wspomagania wytwarzania elementów maszyn, takich jak formy wtryskowe dla przemysłu tworzyw sztucznych i skomplikowanych elementów dla przemysłu samochodowego i lotniczego.

Nowoczesny sprzęt w technikach w Kraśniku mają już m.in. pracownie: budownictwa, mechatroniki, diagnostyki i mechatroniki samochodowej, hotelarstwa, logistyki, geodezji, budowy i eksploatacji pojazdów samochodowych, montażu urządzeń i systemów mechatronicznych, odnawialnych źródeł energii oraz programowania obrabiarek sterowanych numerycznie.

– Lotnisko, zakłady w Świdniku – to pierwsze miejsca, gdzie będę szukał zatrudnienia po ukończeniu szkoły – planuje Adam. Kiedyś myślał o wyjeździe do kuzyna, do Niemiec. – On na pewno pomógłby mi się urządzić, ale już widzę, że w Polsce, na Lubelszczyźnie, mam nie gorsze perspektywy. A tu jest dom rodziców, dziewczyna, wszyscy koledzy i całe życie, które znam i które mi się podoba. Fajnie, że będę mógł pracować tu, gdzie się wychowałem – cieszy się chłopak.